GŁOS POMORSKI

Nr. 30 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **3000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **3450** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 3750 mk.. do Niemiec 4000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 200 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 800 mk., wśród tekstu 1000, za tekstem 650 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, czwartek, dnia 8-go lutego 1923. | Telefon nr. 50 i 51.

Zagraniczna polityka Polski.

Jak Polska Agencja Telegraficzna donosi, przemawiał wczoraj o położeniu politycznem i roli, jaką w tem położeniu odgrywa Polska, minister spraw zagranicznych p. Skrzyński. Mowa jego była wynikiem interpelacji ze strony klubu Witosa.

Nie wdając się narazie w szczegółową ocenę tego, co mówił p. minister spraw zagranicznych, nie możemy nie zaznaczyć, że wiele ustępów, określających stanowisko Polski wobec zagadnień międzynarodowych, znajdzie ogólne uznanie.

Do nich należy nietylko stwierdzenie naszych sojuszniczych stosunków, ale i zapowiedź rozmaitych układów handlowych szczególnie z Angiją a i z Włochami (naftowy). Mamy nadzieję, że zapowiedź ministra w sprawie układu ze Stolicą Apostolską ziści się niebawem, załatwiając tem samem i wyjaśniając cały szereg spraw kościelno-państwowych, ułatwiających dziś z powodu ich niezałatwienia cały szereg tarć jak n. p. ostatnio sprawa święta 2-go lutego.

Społeczeństwo polskie z całem uznaniem podkreśli zdanie ministra o **pokojowej** polityce polskiej, godząc się na to by pokojową tą linię tak długo podtrzymać, chociażby z zaciśn. zębami, aż tego wymagać będą układy pokojowe, na mocy których powstała Polska, ale i przedewszystkiem **godność mocarstwowa Polski.**

Mamy nadzieję, że polityki tej rząd polski trzymać się będzie szczególnie wobec Kłajpedy. Pojutrze — w piątek — upływa termin ultimatum dla wyjaśnienia stanowiska Litwy. Nie wątpimy ani na chwilę, że w razie odmownego stanowiska Litwy, Polska zajmie o tyle czynniejsze stanowisko, że Litwa zrozumie, że stanowisko mocarstwowe Polski nie pozwoli lekkomyślnie igrać Litwie z polskimi interesami, związanemi z uregulowaniem sprawy Kłajpedy. Nie wątpimy też, że stanowisko Polski znajdzie wówczas zrozumienie i poparcie u naszych sojuszników. Ale przekonanie sojuszników o takiem stanowisku rządu polskiego, jak mówi minister, zależeć będzie już od niego samego. Tem samem minister będzie miał sposobność zdania wobec społeczeństwa egzaminu nietylko swej dyplomatycznej zgrabności, ale i tego faktu, że słowa jego idą w parze z czynami.

* * *

A teraz ma głos p. minister Skrzyński:

Wysoka Izbo! Interpelacja, wniesiona przez P. S. L. stawia mnie w konieczności przeglądnięcia całokształtu polityki zagranicznej Polski. Polska powstała na traktacie, który zakończył wielką wojnę. To jest podstawowy punkt wyjścia, który decyduje o zagranicznej polityce Polski.

Następnie, mówiąc o solidarności Polski z państwami sojuszniczemi, zaznaczył mówca, że solidarność nasza jest uczuciem wdzięczności, która nas złączyła ze wszystkiemi państwami, których żołnierze przelewali krew w walce o niepodległość narodową i z któremi zawarliśmy wieczysty pakt duchowego przymierza. **Obóz, w którym jesteśmy, jest nietylko obozem prawa, ale obozem pokoju.**

Mówiąc o solidarności aljanckiej, podkreśla, że wbrew opinji, jakoby solidarność ta chciała się od zeszłego roku, dla każdego bezstronnego obserwatora sytuacja ta z punktu widzenia solidarności państw zwycięskich przeszła fazę, która nie będąc tak dogodną na zewnątrz, jak zeszłoroczna, nie mniej przedstawia dużo więcej elementów siły. Dziś poszczególne problematy, które mają być zrealizowane, są przedmiotem dyskusji. Jeżeli co do metod nie zapadnie żadna zgoda, to wówczas ten problem jest wyodrębniony i powierzony jednemu z mocarstw lub grupie mocarstw ,jak np. sprawa zagłębia Ruhry.

Mówiąc o sprawach i obowiązkach, wynikających ze solidarności, zaznaczył minister, że **równorzędność** jest wynikiem suwerenności, wypełniających prawo swobodnego, samodzielnego stanowienia. decydowania, bronienia w najwyższym zakresie, w najwyższej instanci swoich interesów, praw i ideałów. Ta zasada znajduje pewne osłabienie w pojęciu demokratycznem, które nakłada na życie jednostek i narodu. Demokracja w polityce zagranicznej, to chęć współżycia; przeciwnie rozstrzyganie zawiłych spraw samodzielnie, jednostronnie, nie oglądając się na cudze interesy, równieź w grze będące — to imperjalizm, ten imperjalizm, o który jesteśmy oskarżani bezustannie, bez słuszności nawet z tej trybuny.

Następnie minister powołuje się na historję ostatniego wieku, w którym powstania poszczególnych narodów ściśle łączyły się z powstaniem nadziei polskiej. To wytwarzało węzły między nami, a tymi narodami, węzły, będące syntezą demokratycznego współżycia solidarności ludzkiej. Jeżeli nie wystarczają dowody siły wewnętrznej brane z przeszłości, niechaj mówią fakty.

U naszych granic w Kłapedzie sąsiedzi przedzierają traktaty i zagrażają naszym interesom. a my czekamy ufnie, że nasi aljanci pomszczą złamanie praw, zapewnią ład i dadzą nam gwarancję. Czyż to imperjalizm?

Wolność i poszanowanie, jakie okazujemy werdyktom Ligi Narodów, czyż nie wypływają z tej samej woli przyczynienia się do urzeczywistnienia wielkiej idei demokratycznej w polityce zagranicznej przez kompromisowe załatwienie międzynarodowych sporów?

Nie — mówił dalej minister, wyrzut, którym wojują przeciwko nam w ostatnich miesiącach nie jest faktem z histori, ani z ostatnich naszych posunięć. Ten narzucony nam imperjalizm trzeba napiętnować jako oszczerstwo, tem dziwniejsze, że wypływa ze źródeł, które są jedynie dzisiaj imperjalistycznemi, może ze źródeł nie-**oficjalnych, może półurzędowych, ale z tych źródeł, które prawie wszędzie na świecie pragną rozsadzić to, co jest najświętszem, t. j. ojczyznę, aby na gruzach zatknąć wspólny jeden sztandar.**

Przechodząc do elementów, któremi operuje nasza polityka, minister **podkreślił** w pierwszym rzędzie **przymierza. Na czele jest przymierze głęboko zapisane w sercach narodu polskiego, mianowicie przymierze z** Francją, które jest koniecznością polityczną, koniecznością uczuć, czyli życiem samem.

Z kolei minister, mówiąc o przymierzu z **Rumunją**, zaznaczył, że wspólne interesy i wspólne niebezpieczeństwo nas łączą i znajdą nas zawsze złączonymi przy realizacji działań pokojowych, jak przy stawianiu czoła wrogim przeciwnościom w stosunkach międzynarodowych. Doniosłe znaczenie posiadają węzły ekonomiczne, torujące drogę politycznym zbliżeniom.

Minister ma nadzieję, że w niedługim czasie przedstawi Izbie **układ handlowy z Anglią**, będący już w opracowaniu. W najbliższych dniach rząd przedłoży też Wysokiej Izbie do ratyfikowania **konwencje handlowa z Japonją, jakoteż umowę handlowa** i umowę bilateralną (? — red.) z **Belgią** oraz **umowę naftowa z Włochami.**

Następnie wspomniał minister o Stanach **Zednoczonych**, z któremi mamy tylko **„przymierze serca“** oraz o roli, jaką odegrały Stany Zjednoczone w stosunku do Polski.

Mówiąc o stosunkach ze **Stolicą Apostolską** minister podkreślił, że w stosunkach międzynarodowych oraz w pracy pokojowej i ugodowej, która zawsze przypadnie w udziale naszej polityce, przemożne znaczenie ma głos, który ze Stolicy Apostolskie rozchodzi się na cały świat. Jesteśmy radzi, że widzimy tam dostojnika kościelnego, którego znajomość naszego kraju daje gwarancję zrozumienia naszych kierunków i praw. Wierzymy, że w **najbliższej przyszłości zawrzemy konkordat,** ten niezbędny kompromis wzajemny, rozwiązujący jeden z największych problemów państwowych wynikający ze stosunku Kościoła do Państwa, tembardziej zawiły u nas, że wynikający ze spuścizny prawodawczej państw zaborczych. W najbliższym czasie przedłożymy Stolicy Apostolskiej projekt, opracowany przez komisję rzeczoznawców, który jako praca kół duchowno-prawnych i naukowych, nie posiadająca w pierwszem stadjum rokowań charakteru urzędowego będzie podstawą rychłego ustalenia ostatecznego brzmienia tegoż konkordatu.

W stosunkach naszych międzynarodowych niepośledniе miejsce zajmują nasze stosunki z **Łotwą, Estonią i Finlandją.**

Ze wszystkimi naszymi sąsiadami pragniemy utrzymać pokojowe sąsiedzkie stosunki. Dowodem tego są nasze **układy w Dreźnie**, zmierzające **do zlikwidowania** następstw natury politycznej, ekonomicznej i prawnej, wynikających z faktu odłączenia od Prus i włączenia do Rzplitej województw poznańskiego i pomorskiego.

Przechodząc do aktualnych spraw, minister zaznaczył, że Europa przechodzi cały szereg wstrząśnień, przeżywanych w chwili, w której wielkie mocarstwa przystępują do praktycznej realizacji warunków pokoju.

Mówiąc o ostatnich wypadkach w Niemczech, minister zaznaczył, **że przeciwko akcji,** zmierzającej w zagłębiu Ruhry jedynie **tylko do odzyskania reparacji, należących** się słusznie, jest cała akcja przeciwna **zmierzająca** do uczynienia wyłomu w twierdzy bloku **zwycięskiego.**

Poruszając drugą sprawę aktualną, mianowicie **okupację Kłajpedy**, minister zaznaczył, **że** wielkie **mocarstwa, broniące** nienaruszalności traktatu **wersalskiego, nie** znalazły dotychczas dla swoich rad **posłuchu. Przekonane** o współdziałaniu Kowna, postawiły **rządowi kowieńskiemu ultimatum.** Termin tego ultimatum **ubiega** 9 b. m.

Rada Ligi, kładąc kres nieludzkim stosunkom, które zapanowały w strefie neutralnej, ustaliła pas graniczny, który bynajmniej nie przesądza sprawy granicy. Sam ten fakt wywołał ze strony litewskiej energiczny sprzeciw, bez uwagi na to, że w razie gdyby on był ostateczny ,naraziłby rząd kowieński na rygor w myśl 16 i 17 art. paktu Ligi Narodów.

W Kownie jednak doktrynerstwo jest tego gatunku, że nie można przesądzać, dokąd ono zaprowadzi to młode państwo.

Można przewidzieć pociągnięcia rozmaitych polityków, prócz tych, którzy robią politykę samobójczą, nie uznawając autorytetu ani Konferencji Ambasadorów, ani Ligi Narodów i nie uznają nic, prócz swojej potęgi..

Jakkolwiek rzecz by się miała, to przyznane z dn. 19 lutego br. objęcie administracji tej części strefy, która nam została przydzielona, rząd polski wykona i wyraża pewność, a w każdym razie nadzieję, że krok ten nie napotka na trudności, któreby były godne pożałowania.

Stanowisko rządu polskiego do obecnej chwili było pokojowe. Opanowanie nerwów i woli całego narodu poslkiego w tej chwili, kiedy cała Europa jest widownią wstrząśnień, rokujących poważne niebezpieczeństwa dla pokoju. — nie jest słabością, lecz otwartym krokiem politycznym. W takiej chwili, jak obecna, rząd rzuca swoją zdecydowaną wolę pokojową na szalę pokoju ogólnego. Możemy powiedzieć, że w tej chwili dla ogólnego pokoju świata oddajemy ze swego stanowiska wielkie znamienne przysługi, podczas gdy robi się wszystko, aby Polskę ze swojej równowagi wyprowadzić.

To nie jest bierny pokój, to jest przysługa, oddana pokojowi świata nietylko ze świadomością swoich własnych interesów państwowych, ale w interesie ogólnych celów ludzkości i równowagi europejskiej.

Następnie minister wykazuje, że każda niezałatwiona sprawa, to wiecznie otwarta możliwość dla wrogiej akcji **tych,** którzy czyhają na sposobność. aby rozsadzić blok zwycięski, **tych,** którzy są krzewicielami niepokoju.

My — podkreślił minister — do końca w poczuciu odpowiedzialności ogólnej stoimy na straży pokoju. Rząd bacznie śledzi przebieg wypadków i nie dopuści, aby żywotne interesy Polski były na jakimkolwiek punkcie narażone. **Rząd polski pozostanie przy bloku, broniącym powagi. (brawa) traktatów i w tem przekonaniu trwa w zrozumieniu wyżej powiedzianego choćby nawet z zaciśniętymi pięściami na stanowisku straży pokoju.**

Tak mówił minister; dyskusję nad jego przemówieniem odroczono do następnego posiedzenia, przechodząc następnie do omówienia spraw budżetowych, o czem piszemy na innem miejscu.

Płonne obawy.

II.

Pan poseł Marweg obawia się, że ujawnienie rozbieżnych zdań, powstałych lub istniejących w obrębie dzisiejszego bloku narodowego, mogłoby osłabić siłę bloku i udaremnić jego cele. Zdaje się, że to są złudzenia. Przecież chyba nikt nie mógł wyobrazić sobie, żeby trzy odrębne stronnictwa zawsze były jednego zdania. Im dłużej trwać będzie wspólne działanie politycznie, tem więcej z natury rzeczy uwydatnią się różnice w zasadach i praktyce. Można wówczas obrać dwie drogi. Albo, jak p. Marweg uważa za wskazane, występować na zewnątrz z jedną tylko opinją, a kryć się z rozbieżnościami, albo też przeprowadzić także dyskusję, ażeby taktyka stronnictw stała się zrozumiałą także dla zwolenników stronnictw, a nie kryła swych motywów wyłącznie w duszy i umysłach kilku wtajemniczonych ludzi.

W jednym i drugim wypadku wspólną wolą powzięte uchwały i kroki zawsze będą jednolite.

Nie możliwą jednak wydaje mi się rzeczą, ażeby w czasach, w których społeczeństwo tak bardzo interesuje się sprawami politycznemi, — boć przecież nie chodzi o zabawki polityczne lecz o byt Polski — ono nie miało dążyć do zrozumienia uchwał i kroków swoich przedstawicieli. Zwolennicy wszelkich kierunków politycznych chcą poznać dokładnie, dla czego ich przedstawiciele godzili się na ten lub owy krok, odbiegający od zwykłej taktyki, a pozornie może nawet od zasad stronnictwa. Żądania ujawniania motywów prowadzenie polityki jawnej, uważam za zupełnie słuszne. Dlatego sądzę, że polityki niewyjawienia motywów, nie można prowadzić przez dłuższy czas. Członkowie i zwolennicy stronnictw mają prawo do tego, by swoje także w tym kierunku wypowiedzieć opinję.

Prasa i agitacja stronnictw nam przeciwnych działa bezustannie, tłumacząc poszczególne kroki nasze w zwykły sposób przekrętnie, podsuwając nam motywy zgoła błędne. Wobec tego informowanie swoich ludzi za pomocą prasy i zebrań parafjalnie zabiegi przeciwnei nam agitacji. Zasady te stosują zblokowane narodowe stronnictwa już w praktyce. Najlepszym tego dowodem była dyskusja nad expose prezesa ministrów. Gdyby blok narodowy był chciał wystąpić jako jednolita całość, wystarczyłaby jedna przemowa w imieniu wszystkich trzech stronnictw. Z chwilą, gdy stronnictwa zdecydowały się na to, by zabrać głos z osobna do expose, z natury rzeczy uznały, że każde z nich chce powiedzieć coś innego i zaznaczyć swój odrębny punkt patrzenia na poszczególne sprawy. Specjalny stosunek do rządu zależnym jest przecież także od programu stronnictwa, a te różnią się. Pozatem przy takiej sposobności wszystkie stronnictwa zwykły określać własne programowe swoje zasady już nietylko wobec chwilowego rządu, lecz wobec aktualnych zagadnień politycznych.

Zdarzyło się podczas pierwszych zebrań Senatu, że Chrześcijańska Demokracja głosowała inaczej jak Związek Ludowo-Narodowy i klub Chrześcijańsko-Narodowy. Chodziło mianowicie o to, czy stwrzyć w Senacie samodzielną komisję dla spraw pracy i opieki społecznej, czy nie. Takich wypadków będzie więcej.

Im dalej Sejm i Senat wejdą na tory ustawodawstwa społecznego, a opuszczą drogę czystej polityki, w której między nimi panuje zgodność, tym częstsze będą wypadki zajmowania stanowiska odmiennego. Inaczej być nie może. — Chrześcijańska Demokracja przestałaby nią być, gdyby swojego odrębnego stanowiska w sprawach społecznych i innych nie podtrzymywała. A czy na jej postulaty społeczne zgodzą się wszyscy przedstawiciele prawicy mało jest prawdopodobnem.

A jednak takie fakty bynajmniej nie osłabią współdziałania Chrześcijańskiej Demokracji z innemi stronnictwami narodowemi, gdy będzie chodziło o politykę zagraniczną czy wewnętrzną w dziedzinie narodowościowej.

Trzeba zatem zdać sobie sprawę z tego, że są pewne dziedziny, na których stronnictwa narodowe, idące dziś razem w Sejmie i Senacie zupełnie są zgodne, a inne, w których pojawi się rozbieżność. Im jaśniej sobie to uświadomimy, tem mniej będzie obaw i lamentów na temat rozbijania jedności narodowej ze strony osób trwożliwych albo niedość jasno patrzących na świat.

Łączy nas niewątpliwie pragnienie, aby w Polsce Polacy byli gospodarzami, pragnienie oparcia narodowego rządu na silnej większości narodowej, dążenie do sanacji stosunków gospodarczych państwa, nałożenia wszystkim opywatelom obowiązku współdziałania dla odrodzenia gospodarczego Polski, usunięcia wszystkich niedorzecznych a kosztownych eksperymentów gospodarczych oraz chęć prowadzenia polityki, która nam zdobędzie zaufanie zagranicy, jeden z głównych czynników sanacji gospodarczej. Na tle tych głównych zagadnień łączą się stronnictwa i dla przeprowadzenia tych spraw każde będzie gotowe ponieść ofiary i każde swoim zwolennikom będzie umiało wytłumaczyć, dla czego te ofiary w interesie wspólnego dobra są konieczne.

Istnieje jednak pozatem wielka dziedzina spraw społecznych, których w nowym Sejmie jeszcześmy nie rozstrzygali. Z tego co widzimy, wnioskujemy, że w całym szeregu kwestyi nie będziemy mieli bezwzględnej pomocy wszystkich naszych obecnych sojuszników w Sejmie. Z konieczności pojawi się tu rozbieżność i odrębne głosowanie. Ale to nie wpłynie ujemnie na zmianę zasadniczego stanowiska Chrześcijańskiej Demokracji w sprawach narodowych. Polityki handlu partyjnego na koszt Polski nie będziemy uprawiali.

Poseł.

Z Sejmu.

DYSKUSJA BUDŻETOWA W SEJMIE.

Z wczorajszej dyskusji budżetowej, podczas której miał przemawiać minister skarbu p. Grabski donosi nam Pat. dziś — zapowiadając dalszy ciąg referatu jutro — co następuje:

Sprawozdawca p. Osiecki przedłożył sprawozdanie komisji budżetowej o prowizorjum budżetowem. Mówca wzywa Sejm do uchwalenia ustawy, upoważniającej rząd do wydatków w pierwszym kwartale w sumie 1 159 miljardów, a w razie dalszego wzrostu drożyzny do przekroczenia tego kredytu w granicach 20 procent.

Pozatem do uchwalenia rezolucji, wzywającej rząd do przedłożenia Sejmowi w najbliższym czasie całokształtu planów podatkowych oraz do rezolucji komisji, uchwalonej na wniosek p. Thugutta, aby przy układzie budżetowym na rok 1923 rząd uwzględnił potrzeby stronnictwa ukraińskiego i bialoruskiego. (Co to jest? Red.) Wniosek mniejszości nie zgadza się na przekroczenie kredytu, które powinno nastąpić jedynie za zgodą Sejmu.

Tyle sprawozdanie. Mamy nadzieję, że Sejm zastanowi się i za słuszne uzna wnioski mniejszości.

PRZED DYMISJĄ MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 7. 2. (Tel. własn.) Krążą pogłoski, że minister spraw zagranicznych Skrzyński usunie się ze zajmowanego stanowiska.

P. MINISTER STECZKOWSKI DYREKTOREM P. K. K. P.

Warszawa, 7. II. (Tel. włas. Na stanowisko dyrektora P. K. K. P. powołany został b. minister Steczkowski.

KLUB NIEMIECKI ZMIENIĆ CHCE SWĄ POLITYKĘ.

Warszawa, 7. II. (Tel. własn.) Niemiecki klub zamierza zmienić swą politykę z powodu niespełnienia przez rząd gen. Sikorskiego danych przyrzeczeń.

SPRAWA POMOCY DLA OSADNIKÓW.

Warszawa, 6. 2. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji rolnej pod przewodnictwem posła Wilkońskiego p. Bryl referował sprawę dla osadników. Po dyskusji postanowiono wezwać rząd do przedstawienia danych statystycznych, dotyczących osadników cywilnych i wojskowych i postanowiono rozpatrywać wniosek dopiero wtedy, gdy rząd ze swej strony przedstawi wyjaśnienia. Pozatem p. Chomiński zgłosił wniosek który został przyjęty w brzmieniu następującem: Komisja rolna wzywa rząd do przedstawienia w ciągu 10 dni, względnie po porozumieniu się z przewodniczącym komisji danych statystycznych: 1) o ogólnej ilości osadników według powiatów, 2) o ilości ziemi, przejętej na rzecz osadnictwa, 3) o ilości ziemi rozparcelowanej na rzecz osadnictwa i miejscowej ludności, 4) o ilości zapasów ziemi przejętej na rzecz osadników, a nierozparcelowanej, 5) o stanowisku w sprawie osadnictwa, jakie zajmuje G. U. Z., względnie rząd, 6) o rozmiarze pomocy kredytowej w gotówce, udzielonej osadnikom, 7) o potrzebach kredytowych, wymaganych dla okazania pomocy osadnikom w ogólności, 8) o wysokości niewyczerpanych kredytów wszelkiego rodzaju dla osadników w ogólności, 9) o sposobach działalności instytucji parcelacyjnych, upoważnionych przez G. U. Z. na ziemiach wschodnich, 10) o rezultatach kontroli rządu, wykonywanej nad niemi, 11) o projekcie szerokości egzekutywy rządowej nad temi instytucjami, które swoich zobowiązań nie wykonały. Następne posiedzenie będzie zwołane prawdopodobnie we czwartek.

POLONJA RESTITUTA.

Genewa, 6. 2. (PAT.) Delegat rządu polskiego do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, Franciszek Sokal udekorował orderem „Polonia Restituta” drugiej klasy Artura Fontaina, delegata francuskiego prezydenta Rady Administracyjnej, prof. Manhgima, delegata belgijskiego, De Michelisa delegata włoskiego, komisarza generalnego dla spraw emigracji oraz Carllora, wiceprezydenta Rady, delegata urzędników belgijskich. „Polonia Restituta” trzeciej klasy otrzymał Lecoc, sekretarz międzynarodowego związku urzędników.

SYNOD PRAWOSŁAWNY.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) Od kilku dni obraduje w Warszawie pod kierownictwem metropolity Jerzego synod kościoła prawosławnego. Synod zajmuje się wyłącznie sprawami wewnętrzno-kościelnemi i postanowił zwrócić się do Ministerstwa Wyznań Religijnych z memorjałem w sprawie utworzenia wydziału teologji prawosławnej przy uniwersytecie warszawskim.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY BYTOMSKIEJ.

Katowice. (Tel.) W niedzielę odbył się w Bytomiu pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni Heinitz. Pochowano 121 górników we wspólnym grobie na cmentarz Rozbiarskim pod Bytomiem. Reszty ofiar w liczbie 13 jeszcze nie wydobyto. Na pogrzeb przybył jako delegat rząd uniemieckiego minister handlu i przemysłu Siering oraz przedstawiciele rządu prowincjonalnego. W pogrzebie wzięły udział tysiączne tłumy ludności, przeważnie polskiej z okolic Bytomia. Modły żałobne odśpiewali duchowni katoliccy i protestanccy. Polskie organizacje robotnicze wzięły udział w pogrzebie ze sztandarami i orkiestrami.

POGRZEB ŚP. NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa, 6. 2. Dziś o godzinie 7 minut 30 z rana, przeniesiono zwłoki śp. Eligiusza Niewiadomskiego z Cytadeli do kaplicy przy cmentarzu powązkowskim. Kondukt wprowadził do kaplicy ks. Stefański. Po odprawieniu mszy św. i egzekwji, trumnę złożono w grobie rodziny Stryjewskich, skąd będzie później przeniesiona do osobnego grobu. W pogrzebie poza najbliższą rodziną zmarłego, postępującą za truma, wziął udział kilkutysięczny tłum publiczności, już od godziny 5 zrana wyczekujący przed czterech bramach cmentarza.

Obrzęd przeciągnął się do godziny 9 rana. Nad otwartą mogiłą odśpiewano „Rotę”. Złożono także kilkanaście wieńców, między innemi od młodzieży. Po umocowaniu płyty znaczna część publiczności pozostała przy grobowcu, wieńcząc go zielenią i kwiatami.

Wzmocnione posterunki policyjne były ustawione w okolicach Powązek, a silne patrole krążyły bezustannie wzdłuż muru cmentarnego. Grupki zaś młodzieży, zdążające na ramen w stronę Cytadeli, w celu przyłączenia się do konduktu byly zawracane przez posterunki wojskowe.

Noty i odpowiedzi na noty w sprawie Zagłębia Ruhry

RZĄD FRANCUSKI NIE PRZYJMUJE KRYTYKI ZARZĄDZEŃ KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Berlin, 6. 2. (Pat.) Francuskie ministerstwo spraw zagr. odesłało ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu notę z dnia 31 stycznia br., w której rząd niemiecki odrzuca zarzuty, czynione mu przez Francje w sprawie uchybień w wypełnieniu zobowiązań, przyjętych na mocy traktatu wersalskiego. W piśmie, dołączonem do oświadczenia francuskie ministerstwo spraw zagr. podkreśliło, że nie może przyjąć żadnego pisma niemieckiego, które zawiera jakąkolwiek krytykę uchwał komisji odszkodowań, dotyczących stwierdzenia uchybień niemieckich. Rząd francuski nie może również zgodzić się na żadną krytykę zarządzeń, podjętych na podstawie stwierdzonych uchybień, oraz na zasadzie postanowień traktatu wersalskiego.

Berlin, 6. 2. (Pat.) Rząd Rzeszy wytosował do rządu francuskiego, belgijskiego i włoskiego notę, protestującą przeciwko utworzeniu w zagłębiu Ruhry specjalnego ustroju dla importu i eksportu oraz zapewniającą prawomocności tego ustroju.

ANGLJA BYNAJMNIEJ NIE JEST PRZYCHYLNA DLA NIEMIEC.

Londyn, 6. 2. (Pat-Havas.) Prezydent urzędu handlowego sir Philip lord Griamo, który brał udział w paryskiej konferencji w sprawie odszkodowań, odbytej w styczniu, oświadczył na zebraniu w Londynie, że twierdzenia, jakoby rząd angielski kierował się uczuciami, przychylnemi dla Niemiec są nieuzasadnione. Anglja zawsze stała na stanowisku, że Niemcy płacić muszą i że swoje finanse powinni uporządkować, aby przy wrócić sobie kredyt. Anglja różni się z Francją tylko co do sposobów, jakie mają być użyte.

MANIFESTACJE KOMUNISTÓW I NACJONALISTÓW

Essen, 6. 2. (Pat.) W czasie wiecu komunistycznego, który się odbył w dniu wczorajszym, komuniści powstrzymali się od ataków przeciwko rządom francuskiemu i belgijskiemu. Niektórzy nawet podkreślili niezwykle poprawne stanowisko oficerów francuskich i belgijskich, znajdujących się na terytorium Ruhry. W tym samym czasie odbył się wiec nacjonalistów, na którym wzywano do oporu, posuniętego do ostatecznych granic. Po wiecu przyszło na placu przed dworcem do starcia między nacjonalistami i komunistami. Posterunek francuski, zaczepiony przez nacjonalistów, rozproszył manifestantów, strzelając w powietrze. Porządek szybko przywrócono.

SKUTKI PODRÓŻY KANCLERZA DO ZAGŁĘBIA RUHRY.

Berlin, 6. 2. (Pat.) Podróż kanclerza Rzeszy do zagłębia Ruhry spowodowała tam zwiększenie oporu sfer urzędniczych i powiększyła liczbę strajkujących kolejarzy.

Düsseldorf, 6. 2. Strajk kolejowy w Moguncji, Koblencji i Höchst trwa w dalszym ciągu.

Essen, 6. 2. (Pat.) Władze okupacyjne zaaresztowały prefekta tutejszej policji.

Essen, 6. 2. (Pat.) Władze okupacyjne wydały zarządzenie, zabraniające eksportu z zagłębia Ruhry smoły, benzolu, sulfatu i amoniaku. W kopalniach praca trwa bez przerwy.

SPRAWA KŁAJPEDY.

Ryga, 6. 2. (Pat.) Donoszą z Kłajpedy: Szef rządu powstańczego Simonaitis w nocie, wysłanej do Konferencji Ambasadorów protestuje nietylko przeciwko wylądowaniu w Kłajpedzie wojsk cudzoziemskich, co zaostrzyłoby jego zdaniem sytuację, ale domaga się wycofania z Kłajpedy obecnego garnizonu francuskiego oraz odplynięcia z portu statków wojennych.

LUDENDORF W DRODZE.

Wiedeń, 6. 2. (Pat.) „Arbeiter Ztg.” donosi, że Ludendorf zamierzał w powrocie z Celowca (Klagenfurt w Karyntji) przybyć do Wiednia. Po drodze odbywały się prawie na każdej stacji wrogie Ludendorfowi demonstracje, urządzane przez robotników socjalistycznych. Policja dowiedziawszy się o tem, powiadomiła Ludendorfa że pobyt jego w Wiedniu jest niepożądany i że nie może zatrzymać się tu dłużej, niż kilka godzin. Ludendorf wysiadł w Hetzendorf, skąd dziś rano udał się do Monachjum.

NOWY KOMISARZ ENTENTY W GDAŃSKU.

Paryż, 6. 2. (Pat-Havas.) Na ostatniem tajnem posiedzeniu Rada Ligi Narodów mianowała Mac Donella wysokim komisarzem w. m. Gdańska na okres 2 letni.

O rozwój naszej floty.

Z chwilą objęcia morza polskiego w wieczyste posiadanie Rzeczypospolitej przez wojsko polskie, entuzjazm całego społeczeństwa dla sprawy naszej marynarki wojennej i handlowej wzrósł do niebywałych granic. Liczne artykuły całej prasy polskiej, specjalne jednodniówki podkreślały znaczenie morza polskiego, którego wierni strażnicy — Kaszubi oddali je nam jako klejnot najdroższy pielęgnowany troskliwie przez szereg dziesiątek lat niewoli, znaczenie silnej i potężnej marynarki tak wojennej jak i handlowej ze względu na mocarstwowe stanowisko Polski na terenie międzynarodowem, w końcu usilną potrzebę zainteresowania się ze strony całego społeczeństwa a sprawą szybkiego rozwoju naszej floty wojennej i handlowej.

Po tym słomianym ogniu zapału, nastąpiła wkrótce obojętność dla tej tak ważnej sprawy i powoli społeczeństwo nasze, nasyciwszy się widokiem kilku statków handlowych kanonierek wojennych i torpedowców, oraz widokiem parowców flotylli wiślanej przestało zupełnie interesować się sprawą rozwoju naszej floty, tak ważną ze względu na przyszłe, naprawdę mocarstwowe znaczenie naszego kraju. Od czasu do czasu pojawiają się w prasie artykuły zwracające uwagę społeczeństwa na ważność sprawy morskiej, lecz zwykle przemijają one bez głębszego echa.

Pominąwszy już społeczeństwo Kongresówki i Małopolski, które żyjąc z dala od morza polskiego, siłą rzeczy nie mogło poznać jego znaczenia i istoty, sądzimy że nasza ludność pomorska dla tej żywotnej dla naszego państwa i narodu sprawy okaże więcej zrozumienia i zainteresowania. Wszak ludność nasza, zwłaszcza ludność kaszubska od wieków żyła w bezpośredniej styczności z morzem, czerpała z niego podstawy swej egzystencji, walczyła z jego żywiołowemi igraszkami, a tem samem zdobyła pewne pojęcie o znaczeniu dostępu do morza dla państwa i narodu, a w szczególności dla państwa i narodu polskiego.

Już historja starożytna poucza nas, że państwa i republiki nadmorskie z silnie zorgainzowaną flotą zdobywały nieraz niebywałe znaczenie polityczne, podbijały obce państwa i narody, a całą tę siłę i potęgę gospodarczą, potrzebną dla potęgi politycznej, czerpały z morza, handlu morskiego i swobodnej komunikacji z innemi krajami nadmorskimi. O dostęp do Bałtyku toczyła Rosja długoletnie walki za Piotra Wielkiego, który sprawę dostępu swego kraju do morza, traktował jako „okno do Europy“ i swobodne wyjście floty rosyjskiej na bezbrzeżne oceany.

Polska po swem zmartwychwstaniu wzorować się powinna choćby na Rosji w swem dążeniu do uzyskania swobodnej komunikacji ze światem i wszelkiemi siłami starać się nietylko o rozwój floty ojczystej, ale także o uniezależnienie praw swoich w jedynym swoim porcie — Gdańsku. Traktat wersalski potraktował nas w tym względzie po macoszemu, dając nam jedynie kilkadziesiąt kilometrów wybrzeża morskiego, jakby tylko na zabawkę kąpielową bez możności wyjścia z własnego porty na oceany i bez możności nieskrępowanego niczem rozwoju floty i marynarki polskiej. Będąc pokrzywdzeni w słusznych swych prawach do jedynego portu Rzeczypospolitej — Gdańska, myśleć musimy o założeniu własnej przystani czy to w Gdyni, czy na półwyspie Helu, czy w Tczewie. Nie mając zaś własnych doków i warsztatów okrętowych, z trudnością nam przychodzi tworzenie poważnej floty i ćwiczenie zastępów młodzieży marynarskiej. Ale te trudności nie powinny nas zrażać. Silną energją, wolą i ofiarnością dążyć powinniśmy do tego, aby Rzeczpospolita Polska w niedługim czasie poszczycić się mogła taką flotą i marynarką, jaka niezbędna jest do utrzymania w przyszłości tej naprawdę mocarstwowego znaczenia.

W tej myśli podajemy szereg ciekawych informacji w sprawie naszej żeglugi tak handlowej, jak i wojennej, aby niedostateczne dotąd zainteresowanie społeczeństwa naszego sprawami morskiemi wzmocnić możliwie jak najwięcej.

Flota handlowa polska istnieje od niedawna. Jeszcze rok temu posiadaliśmy tylko 3 statki o łącznej pojemności 3000 ton, obecnie zaś bandera polska powiewa na 17 statkach, których pojemność wynosi 13.000 ton. Wszystkie te statki, oprócz jednego, są parowcami. Do r. 1921 marynarka handlowa podlegała ministerjum spraw wojskowych, dopiero od 1921 r. została przekazana departamentowi morskiemu min. przem. i handlu. To wyodrębnienie wyszło na dobre zarówno marynarce wojennej, jak i handlowej. Wydajność pracy w obydwu działach powiększyła się.

Pracuje się nad przygotowaniem kadr oficerskich marynarki handlowej. W tym celu istnieje specjalna szkoła morska w Tczewie. Kurs jej trwa 3 lata, przyczem wychowankowie półtora roku uczą się w Tczewie a drugie półtora roku spędzają na morzu, żeglując na statku szkolnym „Lwów.“ Jest to statek żaglowy (barka) z motorem.

Warunki pracy floty polskiej są identyczne dla tych, w jakich pracuje flota niemiecka, która w lecie roku ubiegłego dawała 3 razy większe zarobki niż marynarka handlowa państw o wysokiej walucie.

Towarzystwem okrętowem, które najlepiej się rozwija, jest „Sarmacja“, finansowane przez banki małopolskie. Posiadało ono w r. 1919 jeden statek „Kraków“ który zginął w lutym r. ub. koło wybrzeży Danii. „Sarmacja“ w r. 1922 nabyła cztery statki o łącznej pojemności 3000 t. i z ich pomocą utrzymuje stałą komunikację z Estonją i Łotwą.

W chwili obecnej rentują się lepiej statki mniejsze. Obecnie najlepszym pod względem rentowności jest statek tysiąctonnowy, gdyż dla niego zawsze znajdzie się ładunek, podczas gdy statki większe niejednokrotnie zmuszone są płynąć bez pełnego naładowania.

Rolnictwo polskie sprowadza nawozy sztuczne na obcych statkach z portu Sfaks w Tunisie. Pracę tę mogłyby wykonywać statki polskie, zabierając z Gdańska ładunek drzewa do Anglji, tam jako ładunek mogłyby wziąć węgiel dla Włoch i z powrotem przewieźć nawóz ze Sfaksu do Gdańska. Takich przykładów możnaby dać więcej. Niestety pracę, którą mogłyby wykonać statki polskie, dokonywują inne. Nasz kupiec nie wie jeszcze, że towar przewieziony na własnym okręcie, kalkuluje się dla niego lepiej, a gotówka potrzebna na przewóz pozostaje w kraju.

Podobnie sprawa przedstawia się z węglem górnośląskim i z rudą szwedzką. Bawełna, towary kolonjalne itp. idą do Polski przez Hamburg i Bremę, gdyż transport odbywa się na statkach niepolskich.

Kupiec polski nie dowierza jeszcze polskiej marynarce handlowej i wielokrotnie, mogąc korzystać z jej usług, posługuje się inną. A podkreślić należy, że statek jest dzisiaj rentowną realnością i kupiectwo polskie powinno myśleć o tworzeniu naszej własnej floty.

Stan liczebny **naszej marynarki wojennej** przedstawia się następująco: Mamy obecnie 12 statków, t. zn. 2 kanonierki, 4 trawlery (wyławiacze min) i 6 torpedowców, przyznanych nam przez Radę Ambasadorów.

Nie jest to wiele coprawda, ale uzbrojenie z powodu oszczędności budżetowych przedstawia się jeszcze gorzej. Na te cele kredyty znaleźć się muszą, tylko niestety sprawa ta co rok bywa beznadziejnie odkładana. Społeczeństwo polskie, przy energicznych dążeniach do poprawy naszych stosunków gospodarczych przez ogólnie wytężoną pracę, oszczędności budżetowe w granicach możliwości, uregulowanie importu i eksportu, starać się też powinno o fundusze na marynarkę tak handlową jak i wojenną. Pierwsza przynieść nam może nieprzewidziane dziś wzmocnienie naszego bytu gospodarczego, druga zaś zabezpieczy nasze państwo politycznie, dając silną obronę przeciw ewent. atakom morskim ze strony nieprzyjaciela.

Co się tyczy portu w Gdańsku, to jest one dziś najdroższym portem na Bałtyku. Rząd buduje nowy port w Gdyni, ale praca ta jest obliczona na wiele lat. Port w Gdyni jest dla rozwoju floty polskiej konieczny, gdyż port gdański jest za ciasny. Na rok bieżący preliminowano na pracę przy budowie portu w Gdyni 2 miljardy mk., jest to tylko drobna cząstka tego, co potrzeba, aby przeprowadzić wszystko według zakreślonego planu.

A jednak praca ta powinna zostać możliwie najprędzej wykonana. Wymaga tego żywotny interes państwa naszego i narodu, pozbawionego własnego wyścia na oceany i swobodnej komunikacji ze światem. Zaś społeczeństwo nasze nietylko że sprawą morską mocno zainteresować się powinno, ale według sił i możności poprzeć sprawę tworzenia własnej floty ku chwale i potędze naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

—dko.

Konferencja lozańska nie zerwana a zawieszona.

Ismet-Basza godzi się na tekst układu.

Wiedeń, 6. 2. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Na Quai d'Orsey zapewniano wczoraj wieczorem, że przerwanie rokowań w Lozannie nie oznacza zerwania, lecz tylko zawieszenie konferencji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, rokowania będą podjęte ponownie mniejwięcej za 10 dni nie w Lozannie, lecz w innem miejscu. Kwestje, co do których nie osiągnięto porozumienia, nie są tak ważne, aby mogły uzasadniać zerwanie konferencji i wznowienie kroków nieprzyjacielskich na Wschodzie. Sojusznicy postanowili dać Turkom kilka dni czasu do namysłu. Rządy sojusznicze poinformują się w międzyczasie u delegatów swoich co do ostatnich zajść w Lozannie; między gabinetami koalicyjnymi odbędzie się następnie wymiana zdań co do dalszego wspólnego postępowania. Zapewniają, że podjęcie rokowań nastąpiłoby w niekorzystnych warunkach dla Turków w razie, gdyby ci nie zdecydowali się szybko na poczynienie koncesji w kwestjach spornych.

POINCARE O SYTUACJI.

Paryż, 6. 2. (Pat-Havas). Poincare oświadczył dyplomatycznemu redaktorowi agencji Havasa, że nie powźmie żadnej decyzji przed porozumieniem się z Bompardem. Zdaniem Poincarego, należałoby wyjaśnić nieco tajemnicę przyczyn zachowania się Turków, którzy zajęli odmowne stanowisko z powodu sprawy ustroju prawnego względem cudzoziemców tj. z powodu sprawy drugorzędnej, nie interesującej specjalnie Francję, lecz wszystkich sprzymierzonych. Poincare osobiście dokładał wszelkich starań, aby nakłonić Kemala baszę do podpisania traktatu. Delegat francuski pozostawał w ściślejszym niż kiedykolwiek kontakcie z przedstawicielami Anglji i Włoch, godząc się na udzielenie poparcia rządowi angielskiemu w kwestji Karagaczu i Gallipoli. Premjer zaznaczył następnie, że delegat amerykański w dalszym ciągu prowadzi wobec Turków akcję pojednawczą. Sprzymierzeni zachowują zupełną jednolitość frontu, którego utrzymanie i w przyszłości zdaje się samo narzucać. Zdrowy rozsądek wskazuj, że rokowania powinny być prowadzone w dalszym ciągu celem uniknięcia wojny na Wschodzie. Z powodu sprawy systemu kapitulacji. Jest rzeczą ważną, aby sojusznicy jaknajprędzej porozumieli się między sobą co do stanowiska, jakie należy zająć i aby utrzymać kontakt między sojusznikami a Angorą.

WRAŻENIE W GRECJI.

Paryż, 6. 2. (Pat-Havas). Z Aten donoszą, że zerwanie konferencji lozańskiej wywołało tam silne wrażenie. Prezes ministrów Gonatas oświadczył dziennikarzom, że zerwanie konferencji nie oznacza bynajmniej rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich Rada ministrów badała wczoraj po południu obecną sytuację.

LORD CURZON O SYTUACJI.

Leafield, 6. 2. (Pat. P. R.) Przed otwarciem sesji gabinetu lord Curzon uwiadomił Paryż o sytuacji. Curzon zaznaczył, że głównym powodem zerwania konferencji lozańskiej była kwestia kapitulacji, obchodząca wszystkie cywilizowane państwa, których obywatele mieszkają w Turcji. Ponieważ przyszłość Turcji — powiedział Curzon — zależy od wzmocnienia do niej zaufania zagranicznych towarzystw handlowych oraz uzyskania zewnętrznej pomocy dla niezbędnie potrzebnej odbudowy kraju, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że Turcy narazili przyszły dobrobyt swoich rodaków przez uporczywe trwanie w przekonaniu, że sojusznicze propozycje szkodliwe są dla tureckiej państwowości.

Leafield, 6. 2. (Pat P. R.) Angielskie sfery finansowe w zupełności popierają żądania delegata angielskiego w sprawie kapitulacji i twierdzą, że okazana przez Curzona ustępliwość była za daleko posuniętą oraz przy obecnym stanie rzeczy w Turcji uważają, że tureckie prawa i sądy nie gwarantują żadnego bezpieczeństwa przemysłowcom angielskim, mającym interesa w Turcji. Wobec tego siłą rzeczy z braku dostatecznych rękojmi stosunki handlowo-ekonomiczne uległyby prawie całkowitej przerwie.

Paryż, 6. 2. (Pat.) Sprawozdawca dyplomatyczny Havasa dowaduje się ze źródeł miarodajnych co następuje: Francuski delegat Bompard przed swoim odjazdem z Lozanny odbył jeszcze konferencję z Ismetem baszą w ciągu której Ismet basza przyjął tekst, proponowany w sprawie kapitulacji i w ten sposób w ostatniej chwili usunięta została przeszkoda, uniemożliwiająca podpisanie traktatu. Przypuszczać należy, że gabinet angielski, poinformowany o powyższym wyniku narad na najbliższem posiedzeniu zajmie się nową tą sytuacją. W dalszym ciągu agencja Havasa donosi, że Ismet basza w ciągu narad z Bompardem wskazał na to, iż będzie usiłował wpłynąć na rząd angorski aby ten ostatni dostosował się do zasad układu mudańskiego i nie podejmował kroków wojennych. Według ostatnich wiadomości jest nawet możliwe, że Ismet basza nie opuści Lozanny, gdyż wysłał do rządu angorskiego pismo wyjaśniające w powyższej sprawie i spodziewa się otrzymać nowe instrukcje. Sprawozdawca Havasa wobec wspomnianych faktów jest zdania, że nastąpiło znaczne odprężenie.

Paryż, 6. 2. (Pat-Havas). **Prasa żywo omawia wiadomość z Lozanny, według której Ismet basza miał oświadczyć, że konferencja nie jest zakończona, lecz jedynie zawieszona.**

PENSJE STAROŚCI W BELGJI.

Warszawa, 6. 2. (PAT.) Parlament belgijski uchwalił przedłużyć o trzy lata moc obowiązującą ustawy z roku 1920, zapewniającej pensję rządową wszystkim starcom zarówno mężczyznom, jak kobietom, którzy ukończyli 65 lat i nie posiadają dostatecznych środków do życia.

Ministerstwo uwzględniło 221 407 podań. Pensja wypłacana była co trzy miesiące i wynosiła od 600 do 720 franków rocznie.

KONFERENCJA DLA SPRAW PRACY.

Genewa, 6. 2. (Pat) Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy zakończyła 17-tą sesję, postanawiając zwołać piątą konferencję międzynarodową dla spraw pracy na 18 października br. do Genewy.

KONFERENCJA EKONOMICZNA W HELSINGFORSIE

Helsingfors, 6. 2. (Pat.) Rząd finlandzki zaprosił rząd Polski, Estonji, Litwy i Łotwy na konferencję ekonomiczną, która ma się odbyć w Helsingforsie w dniu 2 marca br.

ŚMIERĆ GENERAŁA KUROKIEGO.

Lyon, 2. (Pat. P. R.) Z Tokjo donoszą, że generał Kuroki, zwycięsca w bitwie nad rzeką Jalu w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, zmarł, przeżywszy 79 lat.

Gdańsk, 7. 2. (Tel wł. Marka polska 107—108. Dolary St. Zj. 35500,—36000 Mrk. polsk. 38 000,—39 000. Mrk. niem.

Bandy bolszewickie napadają

Już kilkakrotnie donosiliśmy o napadach band bolszewickich na ludność polską, mieszkającą na pograniczu polsko-rosyjskiem. Mnożą się one coraz więcej, zagrażając życiu i mieniu obywateli polskich. Zdawaćby się mogło, że nasze sfery miarodajne po pierwszych napadach poczyniły odpowiednie zarządzenia, aby położyć kres „wycieczkom" bolszewików w granice Rzeczypospolitej; jednak tak nie jest, ponieważ kronika notuje nowy napad bandy bolszewickiej, która w sile 30 ludzi bez wiedzy granicznej przedostały się na terytorjum Polski. Jeżeli taką ilość ludzi straż graniczna nie zauważyła, można sobie wyobrazić, jak wygląda ochrona celna.

Ostatni fakt napadu przedstawia się następująco:

Dnia 24 stycznia późnym wieczorem, napadła na folwark OO. Bazyljanów w Michałówce (Wschodnia Małopolska) banda bolszewicka w ilości 30 ludzi, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne, rabując na szkodę OO. Bazyljanów 7 koni, na szkodę zaś posterunku pomieszczonego w klasztorze OO. Bazyljanów, konia.

Banda podzieliła się na 3 grupy, z których jedna otoczyła mieszkanie OO. Bazyljanów, druga posterunek PP., trzecia wpadła do stajen celem rabowania koni, nstawiając równocześnie posterunki wokół całego klasztoru. Pierwsza banda zaczęła ostrzeliwać mieszkania OO. Bazyljanów, druga wtargnęła na posterunek. Na posterunku byli wówczas dwaj posterunkowi — Bronicki i Grabowski. Posterunkowy Grabowski usłyszawszy gwar i strzały odruchowo zamknął drzwi i obaj chwycili za karabiny. Bronicki bronił drzwi, do których dobijali się bolszewicy, Grabowski okna. Jeden z bandytów wywaliwszy kolbą karabinu okno — krzyknął po rosyjsku: „Panowie żandarmi poddajcie się", na co Grabowski odpowiedział strzałami. Rozpoczęła się strzelanina, obaj posterunkowi strzelali przez okno do bolszewików, ci zaś strzelali do wnętrza pokoju. W końcu rzucili jeden granat ręczny, który eksplodując, zniszczył jedynie podłogę i ściany. Po chwili wpadł do wnętrza drugi granat, lecz nie eksplodował.

Tymczasem na wsi bawili trzej policjanci: Lewandowski, Gozdawski i Prędki. Ci słysząc strzały coraz gęstsze przybiegli natychmiast pod folwark klasztorny i ujrzawszy bandytów, którzy ze stajen wyprowadzili 15 koni, otworzyli silny ogień karabinowy.

Teraz bandyci zwrócili się wszyscy przeciw owym trzem posterunkowym, zasypując ich strzałami, jednak rażeni ogniem z dwóch stron, pozostawiwszy część łupu, t. j. 7 koni, zaczęli się cofać wkierunku na Zbrucz. Ślady krwi świadczyły, że niektórzy z bandytów zostali ranni.

Posterunkowy Prędki dopadłszy jednego odbitego bandytom konia, popędził do Dźwiniaczki, gdzie zakwaterowany był **oddział kawalerji, ten jednakże przybył już za późno.**

Przed przekroczeniem granicy Zbrucza bandyci natrafili na wzmocnioną placówke straży granicznej, która zaczęła ich ostrzeliwać, jednak mimo to udało się bandytom Zbrucz przekroczyć wraz ze zrabowanymi końmi.

Jest to już siódmy wypadek, gdzie bandy bolszewickie między Zawalem a Kudryńcami przekraczają Zbrucz i wpadają w celach rabunkowych na terytorjum Wschodniej Małopolski.

Ochrona lokatorów.

W sprawie czynszu mieszkaniowego otrzymujemy Komunikat od Centralnego Związku Stowarzyszeń Lokatorów treści następującej:

„Wobec tego, że pp. właściciele domów coraz natarczywiej narzucają lokatorom swoim „dobrowolne" umowy, uciekając się przytem do bezceremonjalnego fałszowanie prawdy, twierdząc np., że „Ustawa o ochronie lokatorów już została od Nowego Roku zniesiona", albo, że „Nowela do Ustawy, opracowana przez komisję prawniczą dawnego Sejmu stała się obowiązującą", że wreszcie są tacy (mamy dowody!), którzy rozsyłają do lokatorów cyrkularze, żądając po 5 tysiecy za rubla przedwojennego na zasadzie jakoby zawartej pomiędzy Związkiem właścicieli domów a Związkiem lokatorów(!) umowy.

Centrala Zrzeszeń Lokatorskich Rzeczypospolitej Polskiej widzi się zmuszoną do podania do wiadomości lokatorów i sublokatorów co następuje:

1. Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 r. nie straciła mocy obowiązującej i żadne zmiany w tej Ustawie nie zaszły.

2. Art. 9 tejże Ustawy opiewa, że wszelkie umowy dobrowolne pomiędzy właścicielami domów a lokatorami są nieważne, zatem i umowy już zawarte nie mają dla obu stron mocy obowiązującej.

3. Żadne zrzeszenia lokatorów żadnej umowy ze Stowarzyszeniami właścicieli domów nie zawierało — zresztą taka umowa byłaby nieważną na zasadzie p. 9 Ustawy o ochronie lokatorów.

4. Należy wtsrzymać się od zawierania jakichkolwiek „dobrowolnych umów" pod presją lub groźbą ze strony gospodarzy, a to dlatego, że na zasadzie faktów dokonanych mogą właściciele domów w Sejmie forsować „dobrowolne umowy', niedotrzymanie których skutkować będzie eksmisja.

Zarząd Główny Centrali Zrzeszeń Lokatorskich Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) Dr. K. Buczyński, prezes Zarządu Gł.

(—) Paweł Ławkowicz, sekr. Zarządu Gł.

W zwiazku z tym komunikatem otrzymujemy telegram Agencji Wchodniej o projekcie Ministerstwa Sprawiedliwości znowelizowana ustawy o ochronie lokatorów. Według tego projektu zasada nieusuwalności lokatorów ma być nadal utrzymana. Jednakże przewidziane są pewne odstepstwa od tej zasady, zwłaszcza z powodu handlu z mieszkaniami przez lokatorów. Ponadto ma być uregulowana sprawa ruchomej skali komornego. Nowem uzupełnieniem ustawy jest prawo właściciela domu do wymówienia lokalu dla siebie, jednakże prawo to obwarowane jest szeregiem warunków.

Dyrekcja Elektrowni wyjaśnia i wyraża ubolewanie.

Dyrekcja Elektrowni nadsyła nam następujce pismo:

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej zrobił — jak się dowiadujemy — w swoim referacie p. poseł Reder zarzut, że redaktorzy „Drukarni Pomorskiej" korzystają z nadmiaru biletów wolnej jazdy tramwajami miejskimi.

Wobec tego Dyrekcja Elektrowni Miejskiej stwierdza, że redaktorzy „Drukarni Pomorskiej" korzystają jedynie w myśl uchwały Rady Miejskiej z 2 biletów wolnej jazdy (1 bilet dla redakcji „Głosu Pomorskiego", i 1 bilet dla redakcji „Weichsel post).

Fakt powyższy był znany p. posłowi Rederowi, ponieważ wyjaśnienie ze strony Dyrekcji nastąpiło już na posiedzeniu Komisji Elektryczno Wodociagowej, na którym był obecnym p. poseł Reder.

Nie bez winy w całej tej sprawie jest atoli Dyrekcja Elektrowni, która mimo powyższe wyjaśnienie przesłała pierwotny błędny raport informacyjny do Magistratu i Rady Miejskiej. Błąd ten, wyrządził „Drukarni Pomorskiej" krzywdę, jakoby jej współpracownicy nadużywali tramwajów grudziądzkich.

Stwierdzając fakt powyższy wyrażamy ubolewanie, że „Drukarnia Pomorska" stała się z powodu naszego przeoczenia przedmiotem krzywdzącej ją dyskusji publicznej na Radzie Miejskiej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Jana z Maty, wyzn. Wschód słońca 7.38, zachód 4.55. Wschód księżyca 12,46, zachód 10.47.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. W środę,** dnia 7 lutego premiera Sienkiewicza „**Hajduczek**".

W czwartek, dnia 8 lutego „**Królowa Przedmieścia.**

W piatek, dnia 9 lutego „**Hajduczek**".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj premjera „**Hajduczek**", komedja w 4 aktach przerobiona ze słynnej powieści H. Sienkiewicza „**Pan Wołodyjowski**" prze śp. J. Popławskiego. W roli „Hajduczka" wystąpi na premjerze p. Tokarska, na drugim przedstawieniu p. Czekallówna, rolę Krzysi na premjerze p. Andrzejewska, dubluje p. Drozdowska Wołodyjowskiego p. Jastrzębiec, Kettlinga p. Gorzkowski a Zagłobę p. Burski oraz p. Hartmanowa i Zbyszkowski. Komedja ta ma zupełnie nową oprawę dekoracyjną, oraz kostjumy wykonane we własnej pracowni.

—** **WALCE Z DROŻYZNĄ** poświęcone było wczoraj zebranie, zwołane z inicjatywy Zarządu Chrześcijańskiej Demokracji do bibljoteki „Drukarni Pomorskiej". Głównie chodziło na tej konferencji, by pp. przedstawiciele piekarzy i młynarzy wobec siebie wyjaśnili przyczyny i ewentualnie podali środki, dla których chleb prawie z dnia na dzień drożeje.

W konferencji brali udział pp. wiceprezydent Krobski, imieniem starostwa p. dyr. Doleżych, jako przedstawiciel piekarzy p. cechmistrz Sadłowski, jako przedstawiciele młynarzy pp. radca Modelsee i dyr. Mayer (Rozanowski) dyr, Ostrowski (Młyny Grudziądzkie) usprawiedliwił się wyjazdem do Warszawy. Imieniem Chrześcijańskiego Związku Zawodowego byli obecnymi pp Nowak i Gorlewicz Jan. Pozatem byli pp. dyr. Poszwiński i red. Chmielewski. Dyskusja, która pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Krobskiego toczyła się bardzo szczegółowo, wydała szereg praktycznych wyników, które dziś mają być przedłożone p. prezydentowi Włodkowi do dalszego działania.

Szczegółowy opis narad wczorajszych jako i jej wyniki podamy w jutrzejszym numerze po dzisiejszej konferencji u p. prezydenta miasta.

—** **CYKL WYKŁADÓW** ks. Łęgi, rozpoczynający się dnia 7 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Gimnazjum Klasycznym obejmuje następujące tematy: 1. Obraz Pomorza w czasach przedhistorycznych, 2. Okres rzymski i wczesnohistoryczny, 3. Pomorze jako samodzielne księstwo do 1309 r., 4. Rzady krzyżackie na Pomorzu 1309—1454 r., 5. Pomorze, złączone z Polską 1454—1772 r., 6. W niewoli pruskiej. Opłata za cały cykl 2 000 marek, przeznaczonych na zakup polskich książek dla Czytelni Ludowej.

—** **WYKŁADY UNIWERSYTETU LUDOWEGO T. C. L. W GRUDZIĄDZU, (w salach Gimnazjum Klasycznego, ul. Sienkiewicza).** Ks. prob. garn. Łega: „Dzieje Pomorza" w środę, dnia 7-go lutego o godzinie 8-mej wieczorem. Dyr. dr. Mianowski: „O Kasprowiczu" w piatek, dnia 9-go lutego o godzinie 8-mej wieczorem. Dyr. dr. Mianowski: „O zasadach myślenia" w poniedziałek, dnia 12-go lutego o godzinie 8-mej wieczorem. Na powyższe wykłady można się jeszcze zgłaszać bezpośrednio przed ich rozpoczęciem.

—** **POMORSKA SZKOŁA SZTUK PIĘKNYCH** przypomina wszystkim, którzy otrzymali zaproszenia, że bal odbędzie się w piatek, dnia 9-go bm. w salach Migodzińskiego przy równoczesnej wystawie dotychczasowych prac uczniów szkoły.

—** **SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA KOŁA OFICERÓW REZERWY PRZY P. K. U. W GRUDZIĄDZU.** Walne zebranie Koła Oficerów Rezerwy zagaił dnia 31 stycznia br. o godzinie 20-tej w Hotelu Warszawskim p. kpt. rez. Goga. Po odczytaniu porządku dziennego wybrano na marszałka zebrania p. rotm. Dronet, który na sekretarzy pp. Kowalskiego i Stołowskiego na ławników Mellera i Kalwary'ego powołał.

Z dotychczasowej działalności Koła zdaje sprawozdanie p. kpt. Goga. Niestety praca Koła nie była owocną, gdyż wskutek braku solidarności i starć wewnętrznych Zarząd się kilka razy zmieniać musiał. Kolega Dzięgielewski zdaje sprawozdanie kasowe z którego wynika, że jest gotówki w kasie 59 591 marek, a zaległych składek 60 000 marek. Prezes komisji rewizyjnej kol. Chylewski referuje o odbytych dwukrotnych rewizjach kasy i potwierdza zgodność podanych sum. Po przyjęciu nowych członków, następuje wybór Zarządu, w skład którego wchodzą: kpt. rez. Goga jako prezes, major dr. Maj jako wiceprezes, porucznik Precel jako sekretarz, porucznik rez. Fedajko jako zastępca sekretarza, por. rez. Dzięgielewski jako skarbnik, kpt. rez. Ciesielski jako zastępca skarbnika, na radnych wybrano: por. rez. Kozę, Stołowskiego i majora rez. Zwierzańskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano: Por. Piwowarczyka, Chylewskiego, i Stołowskiego, do sadu koleżeńskiego: majora dr. Zwierzańskiego, majora Kalickiego, rotm. Droneta, rotm. Michalskiego, por. Głuszczewskiego, por. Smolana i por. Dunkiera.

W sprawie utworzonego Związku Pomorskiego przez p. Markwicza zabrał głos p. kpt. Goga. Związek ten istnieć nie powinien, gdyż p. Markwicz nie był upoważniony do założenia takowego. Wywiązuje się dłuższa dyskusja w której zabierają głos: kol. Michalski, Maciejewski, dr. Zwierzański, Precel, Stołowski, Fedajko, Chylewski i inni. Na wniosek kol. Kalwarego uchwala walne zebranie następującą rezolucję:

„Walne Zebranie członków Koła Oficerów Rez. przy P. K. U. w Grudziądzu z dnia 31 stycznia 1923 r. uchwala nie uznać Związku Pomorskiego Oficerów Rez. utworzonego nielegalnie przez p. Markwicza, który został z koła wydalony. Zarządowi poleca się zwołanie ogólnego Zjazdu Oficerów Rezerwy na Pomorzu, celem założenia Związku".

W końcu zabiera głos nowo obrany prezes Koła kol, Goga, dziękując za pokładane w nim zaufanie i w serdecznych słowach wszystkich do wspólnej i zgodnej współparcy zachęca, tak aby cel Koła, które ma być łącznikiem między wojskiem a społeczeństwem w zupełności osiągnięty być mógł.

Precel, sekretarz. Józef Goga, prezes.

—** **WALNE ZEBRANIE TOW. CZYTELNI DLA KOBIET** odbyło się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godzinie 7 i pół **wieczorem** w Bazarze przy bardzo licznym udziale. **Zagaiła je przewodnicząca p. Kruszonowa.**

Na przewodniczącego walnego zebrania **poproszono patrona** Towarzystwa ks. prob. Dembka. **Następnie odczytała** sekretarka szczegółowe sprawozdanie z **działalności całorocznej Towarzystwa.** Jak w latach ubiegłych tak i **w ostatnim** roku Towarzystwo rozwijało się pomyślnie pod **sprężystym** kierunkiem przewodniczącej p. Kruszonowej. **Zebrania, które** co miesiąc regularnie się odbywały, urozmaicone **były treściwemi** wykładami, deklamacjami, śpiewem solowym i chórowym, lub produkcjami instrumentalnemi i obchodami dziejowych rocznic.

Następnie zdała skarbniczka sprawe z kasy, a bibljotekarka wykazała stan bibljoteki.

Wszystkie sprawozdania jednogłośnie przyjęto i przystapiono do wyboru następnego Zarządu. Na przewodniczącą wybrano p. Kruszonową, na zast. przw. p. D-rową Sujkowską, na sekretarkę panne Krzywińską, na zast. sekretarki p. Wardecką, na skarbniczkę p. Boberską, na zast. skarbniczki p. Poniecką, na bibliotekarke p. Stefaniakową, na zast. bibljotekarki p. Szandrachową.

Patronem Towarzystwa obrano ponownie ks. prob. Dembka. Życzeniem dalszego pomyślnego rozwoju Towarzystwa zakończono o godzinie 10-tej wieczorem zebranie.

—** **SPROSTOWANIE** Podpis pod wczoraj umieszczoną umową za Zjedn. Wolne Związki powinien brzmieć: Matuszewski, a nie Tomaszewski.

—* **ZJAZD PROKURATORÓW.** W dniu 12 bm. odbędzie się w gmachach Ministerstwa Sprawiedliwości zjazd prokuratorów przy sądach apelacyjnych na ziemiach Rzeczypospolitej w celu ustalenia jednolitości w postępowaniu urzędów prokuratorskch.

—** **ULGI DLA SZEREGOWCÓW W URZĘDACH POCZTOWYCH.** Jak się dowiadujemy, władze pocztowo-telegraficzne wydały zarządzenie, w myśl którego termin do podjęcia paczek w urzędach pocztowych, wolny od t. zw. składowego, przedłużony został dla szeregowych i chorążych do dni siedmiu.

—** **JAKIE INSTYTUCJE UBEZPIECZENIOWE DZIAŁAJĄ W WIELKOPOLSCE?** Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu (dawniejsza Landesversicherungsanstalt Posen) działa w zakresie ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i starości oraz dla pozostałych wdów i sierót. Pozatem przejęto dalsze płacenie wymienionych rent, uchwalonych przez ubezpieczalnie niemieckie. Zakres jej działania rozciąga się na Województwa poznańskie i pomorskie.

b) Ubezpieczalnia Krajowa, wydział ubezpieczeń od wypadków w Poznaniu (dawniejsze Berufsgenossenschaften, Reichs-Unfallversicherung) obejmująca wszelkie ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie.

c) Ubezpieczalnia Krajowa, wydział ubezpieczeń urzędników prywatnych w Poznaniu działa w zakresie ubezpieczenia urzędników prywatnych (Angestelltenversicherung).

d) Zakład ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie przy Starostwie Krajowem w Poznaniu obejmuje ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie.

e) Kasa emerytalna dla robotników Polskich Kolei Pań-

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. **Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.**

stwowych byłej dzielnicy pruskiej (dawniejsza Pensionskasse der Preussisch-Hessischen Eisenbahngemeinschaft) z wydziałem obwodowym I w Poznaniu i wydziałem obwodowym II w Gdańsku z tym samem zakresem działania, co pod a) dla robotników kolejowych.

Pozatem istnieją w każdym Urzędzie Ubezpieczeń o tym samym charakterze, co dawniejsze Versicherungsämter.

W sprawach spornych rozstrzyga wyższy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu dla Województwa Poznańskiego i wyższy Urząd Ubezpieczeń w Toruniu dla Województwa Pomorskiego.

W najwyższej instancji rozstrzyga w miejsce Reichsversicherungsamt i Oberschiedsgericht Najwyższy Trybunał dla Spraw Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu.

—** ZJAZD HURTOWNIKÓW TRZODY CHLEWNEJ, ogólnokrajowy, odbędzie się w Warszawie w lutym. Na zjeździe tym ma być omawiana sprawa śrubowania ceny trzody chlewnej przez producentów. Podług nas wyzyskują sytuację tak samo hurtownicy, jak i producenci.

Podziękowania.

—** NA KUCHNIĘ LUDOWĄ złożyli: pp.: Otto Walker 100 000 marek, Fabryka octu Józef Mazur dawn. Otto Kyser jedną bańkę octu 60 litrów. Hojnym ofiarodawcom składa Kuchnia Ludowa serdeczne podziękowanie.

—** Na INWALIDÓW WOJENNYCH złożyli podoficerowie Centralnej Szkoły Piechoty na wieczorku urządzonym dnia 3 bm. 11 000 marek (jedenaście tysięcy marek).

—** NA CELE „OBRONY KRESÓW ZACHODNICH" w dalszym ciągu złożyli firma Ruchniewicz w Grudziądzu 30 000 marek, firma Strug 40 000 marek, p. Kwaśniewski, dyrektor fabryki Strug 10 000 marek, p. sędzia okręgowy Ferens 20 000 marek. Łaskawym ofiarodawcom składa serdeczne podziękowanie

Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Czytelnikom naszym przypominamy, iż datki na O. K. Z. wpłacać można do Redakcji pisma naszego, oraz na konto Z. O. K. Z. w oddziale grudziądzkim Polskiego Banku Handlowego, wobec czego do jaknajhojniejszej ofiarności zachęcamy.

Równocześnie prostujemy pokwitowanie w nr. 21 „Głosu" z dnia 27 stycznia, a mianowicie firma Marchlewski i Zawacki złożyła 30 000 marek, a nie 300 000 marek, jak mylnie podano.

Ruch towarzystw.

—(rt) TOW. GÓRNOŚLĄZAKÓW W GRUDZIĄDZU. Dziś, w środę, o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się nadzwyczajne zebranie Stow. Górnoślązaków w Hotelu „Grudziądzki Dwór" przy ulicy Szewskiej. Na porządku dziennym m. i. sprawa likwidacji stowarzyszenia. Przybycie wszystkich członków Górnoślązaków konieczne.

—(rt) BACZNOŚĆ HARCERZE! Wszystkich b. wspólnych pracowników organizacji harcerskich jak i harcerzy obecnie nieczynnych uprasza się o bezzwłoczne zgłoszenie się w godzinach urzędowych w kancelarji Komendy Hufca, ulica Moniuszki nr. 6 parter, celem rejestracji.

Kancelarja Komendy Hufca jest czynna w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18-tej do 20-tej.

O ile zgłaszający posiadają jakiekolwiek dokumenty harcerskie lub książki służbowe, należy takowe przy zgłoszeniu przedłożyć.

Jan Talaga, komendant Hufca.

—(rt) ZEBRANIE ZARZĄDU MIEJSCOWEGO TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW odbędzie się w środę popielcową o godzinie 7 i pół wieczorem w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego. Obecność wszystkich członków Zarządu z powodu ważności spraw konieczne potrzebna. Zarząd.

—(rt) ZEBRANIE POMOCNIKÓW FRYZJERSKICH „JEDNOŚĆ" odbędzie się jutro w czwartek o godzinie 8-mej wieczorem u p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej.

Zarząd.

—(rt) Baczność Sokoli! Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: Oddział żeński we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Grobiowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — Oddział męski we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej dla młodzieży od godz. 6—7.30, druhowie od 8—10.

— Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. (Wierny pies). Przed kilku dniami przechodnie około cmentarza wojskowego, na jednej ze świeżo usypanych mogił ujrzeli psa, chwilami leżącego spokojnie, to znów biegającego dokoła mogiły. Okazało się, że był to pies zmarłego wojskowego, którego wierne zwierzę nie chciało opuścić nawet po śmierci.

—** CHEŁMŻA. W sprawie zajścia w pociągu Toruń-Grudziądz, — o którem swego czasu donosiliśmy — prosi nas p. Blazer o zaznaczenie, że bynajmniej nie miał na myśli obrażania naszych władz, lub obecnych w przedziale podróżnych, Wymieniony tłómaczy się ogólnem zdenerwowaniem, panującem naówczas, iż jako szwajcarski obywatel już niejednokrotnie mógł się przekonać o lojalności — nawet zbytnio wysuniętej — ze strony władz polskich w stosunku do obywateli obcych państw.

—** WĄBRZEŹNO. Z walki przeciw drożyźnie. W niedzielę dnia 4 lutego o godz. 12 w poł. odbył się w Wąbrzeźnie wielki wiec przeciwdrożyźniany urządzony z inicjatywy Zj. Zaw. Polskiego. Przemawiał m. i. przybyły z Torunia p. Gorzdon, który omówił obszernie sprawy podatkowe, sprawy wywozu zagranicznego, lichwy i paskarstwa. Uchwalono rezolucje domagające się m. i. wprowadzenia w życie walki z lichwą i spekulacją, ustanowienia komisji cennikowych i sądów doraźnych za przestępstwa paskarskie.

—** PUCK. (Wydalenie słynnego hakatysty). Znany hakatysta pastor Haak z Krokowa, znany filar „Deutschtumsbundu" i przewodniczący tej organizacji w pow. Puckim, otrzymał od Województwa rozkaz opuszczenia w 14 dniach granic Rzeczypospolitej. Termin upływa około 10-go lutego. Wydalenie to wszyscy Polacy przyjmą z wielkiem zadowoleniem, gdyż pastor Haak znany jest ze swej działalności przeciwpolskiej. Brał on udział w wyborach do Sejmu, mimo, że jest obywatelem niemieckim, a następnie kłamał bezczelnie, że Polacy nie pozwolili mu wypełnić obowiązku wyborczego.

Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. (Chrzestny syn Prezydenta Rzeczypospolitej). Pan Jan Dybowski, luteński kolejarz, po przyjściu na świat siódmego syna zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą, aby pozwolił siebie zapisać jako ojca chrzestnego jego nowonarodzonego dziecka. P. prez. Wojciechowski do prośby tej się przychylił i pozwolił zapisać siebie jako ojca chrzestnego w księgach kościelnych. Jednocześnie przysłał dla swego chrześniaka fotografię z własnym podpisem.

—** POZNAŃ. (Samobójstwo młodej panienki.) Przed kilku dniami przechodzący w okolicy Szeląga,blisko Wilczego Młyna nad Wartą, dwaj panowie zauważyli młodą mniej-więcej 19—20-letnią pannę, jak skoczyła w nurty rzeki. Denatka utonęła. Osobistość samobójczyni nieznana, na głowie miała czerwony kapelusik. Są wszelkie dane, iż wypadek ten rozegrał się na tle nieszczęśliwej miłości, jak to w wielu podobnych wypadkach bywa.

—** GOSTYŃ. (Niebezpieczne indywidjum). Zabiegom policji śledczej z Leszna udało się w tych dniach przychwycić w Gostyniu niebezpieczne indywidjum, które za pomocą listów anonimowych pod groźbą okaleczeń i śmierci wyłudzić usiłowało od okolicznej obywatelki większe sumy pieniędzy. Niebezpiecznym ptaszkiem okazał się urzędnik kasy skarbowej w Gostyniu.

—** CZARNKÓW. (Żonobójstwo). Zamieszkały w okolicy Czarnkowa gospodarz Paweł Radke zastrzelił w dniu 2 bm. swą żonę. Przyczyna zabójstwa nieznana. Żonobójcę aresztowała policja.

Rozmaitości.

× CZY WAMPIRY PIJĄ KREW LUDZKĄ? Znaną jest powszechnie legenda o wampirach, t. j. nietoperzach, pijących krew ludzi i zwierząt. Rozszerzeniem tej legendy jest wiara w istnienie ludzi wampirów, żywiących się krwią ludzką; na tem tle osnuł H. H. Ewers swą powieść „Wampir", a Al. Dumas jedną z opowieści o „1001" duchów".

William Deeve, uczony angielski, pragnął stwierdzić, ile jest prawdy w opowiadaniu, że wampiry ssysają krew ludzką.. W czasie swego pobytu na Nowej Gwinei dokonał licznych badań, o których opowiada w swej interesującej książce, wydanej w Londynie.

„W piękną gwiaździstą noc — pisze p. Deeve — zostawiłem otwarte okno mej sypialni i obnażone lewe ramię opuściłem, z łóżka ku ziemi. Po chwili usłyszałem jakiś podejrzany szelest i w półmroku jaki panował w pokoju, ujrzałem kilka olbrzymich nietoperzy.

Wstrzymałem oddech w piersi, ażeby ich nie spłoszyć i po chwili poczułem na mem ramieniu dotknięcie lekkich łapek nietoperza. Widocznie zwierzątko szukało pulsu. Leżałem spokojnie i starałem się zupełnie nie poruszać. Wkrótce ale ręka, którą opuściłem z łóżka, zaczęła mi słabnąć, poczułem też odczuwać silny zawrót głowy. Wtedy drugą ręką starałem się schwytać nietoperza. I rzeczywiście udało mi się to, choć na bardzo krótko. Kosmaty korpus zwierzątka zwinął mi się w ręku, lekkie skrzydła uderzyły mnie po twarzy i nietoperz uciekł.

Zapaliłem światło i obejrzałem swe zdrętwiałe ramie. W okolicy t. zw. pulsu ujrzałem małą rankę wielkości główki od szpilki. Cała operacja, której nademiną dokonał wampir, mogła trwać około 15 minut. Gdybym spał — niejeden, lecz więcej nietoperzy mogłyby pić krew i jest rzeczą zupełnie prawdopodobna, że więcej bym się nie obudził."

Legenda ludowa znalazła dzięki p. Deeve naukowe potwierdzenie.

× WYBUCH NOWEGO WULKANU. Z Sacile, okręgu Udine (północne Włochy) donoszą, że w miejscowości Francenigo niespodzianie nastąpił wybuch wulkanu. Krater przez kilka godzin nieustannie wyrzucał lawę i płomienie. Ludność w panicznym strachu opuściła miasto. Istnieje obawa doszczętnego zniszczenia Francenigo.

× ARMATA OLBRZYM. Jak donoszą z Paryża, odlewnia dział w Ruelle (departament Charente) skończyła odlew działa, którego sama rura waży 90 000 kilogramów i mierzy 21 metrów długości. Razem zaś z lawetą i wózkiem, na którym jest umieszczona, olbrzymia armata ważyć będzie 230 tonn.

Pocisk nowego potwora wojennego waży 420 kilogramów i może być wyrzucany na odległość 90 klm.

Wkrótce już działo to opuści warsztaty w Ruelle i przewiezione będzie do jednego z portów francuskich, gdzie ma służyć do obrony wybrzeży.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

PRZEMYSŁ.

— Odbudowa „Widzewskiej Manufaktury". Z Łodzi donoszą, że dnia 5 bm. firma „Widzewska manufaktura" uruchomiła w nowo zbudowanej przędzalni przeszło 30 000 wrzecion, które rok temu spłonęły. Pozostała ilość wrzecion będzie uruchomiona w marcu br.

KOMUNIKACJA.

— Komunikacja lotnicza. Już w najbliższej przyszłości ponownie uruchomiona zostanie komunikacja lotnicza na linjach: Warszawa—Gdańsk, Warszawa—Lwów Warszawa—Kraków i Warszawa—Poznań.

Projektowane przedłużenie linji ze Lwowa przez Czerniowce—Jassy do Bukaresztu, oraz z Poznania przez Berlin do Amsterdamu, nastąpi z chwilą zakończenia pertraktacji z odnośnymi rządami zagranicznymi.

Linja z Krakowa do Zakopanego uruchomioną będzie w sezonie letnim.

Uruchomienie projektowanej linji Warszawa—Górny Śląsk, natrafia jeszcze na trudności dla braku odpowiedniego lotniska na Górnym Śląsku.

— Koszta budowa kanału pod Tczewem. W piśmie „Żegluga", dodatku do „Dziennika Gdańskiego" p. Tillinger podaje przybliżony kosztorys budowy kanału morskiego z Tczewa do morza i portu tczewskiego. Koszta budowy kanału obliczone są na 25 miljonów 800 tysięcy, zaś portu na 26 miljonów 900 tysięcy, czyli razem 52 miljony 700 tysięcy marek złotych. Koszty eksploatacji obliczone są rocznie na miljon 600 tysięcy. dochody zaś iej na 6 miljonów 400 tysięcy przy opłacie kanałowe pół marki od tony i przy równoczesnej sprzedaży energji oraz wydzierżawieniu terenów portowych. Kapitał włożony w budowę oprocentowywałby się więc według stopy 12.5 procent.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— Cena pożyczki złotej. Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 3 bm. została zmieniona od dnia 5 lutego cena emisyjna obligacji 8 proc. państwowej pożyczki złotej z roku 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 5.500 mkp., co wynosić za obligacje wartości 10.000 mkp. i 10-000 zł. p. — 65.000 mk. i za obligacje 50.000 mkp. i 50 zł. p. 325.000 mkp.

BANKI.

— Stopy procentowe w P. K. K. P. Stopę procentową w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej dnia 5 bm. podwyższono w następujący sposób: od weksli z terminem 3-miesięcznym 12 proc. dłuższych weksli w obecnych warunkach anormalnych nie należy przyjmować; od lombardu: na rachunkach otwartego kredytu pożyczek towarowych i terminowych (również od 6 proc. pożyczki dolarowej) 12 proc., przy lombardzie na rachunkach otwartego kredytu i pożyczek towarowych dolicza się jeszcze prowizję w wysokości pół proc. kwartalnie.

Stopa procentowa od zastawu 5 proc. pożyczki państwowej i od zastawu 4 proc. pożyczki premjowej pozostaje dotychczasowa, t. j. 5 i pół proc. i 7 proc. (Pat.)

PRACA.

— CIEKAWA STATYSTYKA. Polski i niemiecki komisarze dla spraw pracy na terenie G. Śląska opracowali świeżo na podstawie dotychczasowych danych statystykę prowizoryczną, która wykazuje, że liczba robotników, mieszkających po niemieckiej stronie Górn. Śląska, a którzy pracują w polskiej części G. Śląska, wynosi 20 323 osób. liczba zaś robotników. mieszkających w części polskiej, a pracującej po stronie niemieckiej 9348 osób. (AW.)

— Ochrona pracy młodocianych i kobiet według projektu nowej ustawy przedstawia się, jak następuje:

Młodociani robotnicy będą mogli być przyjęci do pracy dopiero wtedy, gdy przedstawiają świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, jak również świadectwo lekarskie, że dana praca, której młodociany chce się poświęcić, nie przekracza jego sił fizycznych. Godziny nauki zawodowej młodocianych wliczane są do godzin pracy. Odpoczynek nocny dla młodocianych trwać powinien bez przerwy 11 godzin.

W tych mniej więcej ramach przewidziana jest ochrona młodocianych.

Co do pracy kobiet, to praca pod ziemią jest im wogóle wzbroniona. Odpoczynek nocny winien trwać godzin 11. W specjalnych warunkach odpoczynek ten zmniejszony być może do 10 godzin, nie więcej jednak niż 60 razy do roku, przyczem wymagane jest każdorazowe pozwolenie inspektora pracy.

Pozatem ustawa kładzie nacisk na hygienę pracy. Przy zatrudnieniu pięciu kobiet w zakładzie, kobiety muszą mieć oddzielne ubikacje, ubieralnie; przy zatrudnieniu 100 kobiet muszą być urządzone kąpiele oraz żłobki dla dzieci.

W zakresie macierzyństwa ustawa przewiduje, że kobiety karmiące muszą mieć dwukrotnie w ciągu dnia na pół godziny przerwy dla karmienia dzieci. Kobieta brzemienna może przerwać pracę po złożeniu świadectwa, że rozwiązanie nastąpić może nie później niż w ciągu 6 tygodni. Nie wolno zatrudniać kobiet w przeciągu 6 tygodni po porodzie. W przeciągu tych 12 tygodni nie wolno kobiety zatrudnionej pozbawiać pracy.

Pozatem ustawa zawiera przepisy przejściowe; według tych przepisów młodociani zatrudnieni obecnie nie są objęci tą ustawą. Również sprawa świadectwa ukończenia szkoły powszechnej będzie ustalona później. Sam czas wejścia w życie ustawy w poszczególnych dziedzinach życia przemysłowego będzie określało rozporządzenie Rady ministrów.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Paledski.

Obwieszczenie

Kasy Chorych miasta Grudziądza.

Kasa chorych udziela swym członkom w myśl art. 33 ustawy z dnia 19. 5 1920 o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby pomocy dla rodzin. (4241

Celem zaprowadzenia dokładnej statystyki członków i ich rodzin według rozporządzenia wyższej władzy nadzorczej wzywa się niniejszem pp. pracodawców do zgłoszenia podług niżej podanej tabeli, **członków rodziny pracownika z nim zamieszkałych i utrzymywanych wyłącznie z jego zarobku** na podstawie dokładnych stwierdzeń w ciągu 8 dni.

W razie niezastosowania się do niniejszego zawezwania lub nie dokładnego zgłoszenia bylibyśmy zmuszeni, wnieść o ukaranie w myśl art. 95 ust. II wyżej wymienionej ustawy. L. dz. nr. 1619/23.

Kasa chorych m. Grudziądza.

Zgłoszenie rodziny ubezp ecz.

Do rodziny . . . .

zatrudn. u . . . .

w . . . . należą i zamieszkują z nim razem i są przez tego utrzymywani:

Imię i nazwisko

Dokonane zgłoszenie powyżej wymienionych niniejszem potwierdza się.

Kasa chorych m. Grudziądza.

Nr. . . . .

Zgłoszenie rodziny ubezpiec .

Do rodziny członka . . . . . . urodz. . . . .
zatrudnionego u . . . . w . . . . . .
należą, zamieszkują z nim razem i przez tegoż są utrzymywani:

Stos. pokrew.	Imię wzgl. imiona i nazw.	Data ur.	zatrud.	u kogo prac.

Powyżej wymienionych zgłasza się niniejszem jako należących do rodziny ubezpieczonego i potwierdza się zarazem, że takowy z ubezpieczonym razem zamieszk. i przez tegoż wyłącznie są utrzym

. . . . , dnia . . . .

Podpis pracodawcy.

(—) **Dr. Budkowski**, dyrektor.

LICYTACJA

bydła zarodowego i trzody chlewnej.

Pom. Związki Hodowlane w Toruniu urządzają w czwartek, dnia 22 marca br. o godz. 10 przed południem na dziedzińcu Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu

licytację bydła rozpłodowego i trzody chlewnej.

Licytowane będą: pierwszoklasowe buhaje zarodowe z pełnem pochodzeniem, krowy i jałowice oraz knury i maciory rasy białej angielskiej (Yorkshire)

Katalogi na życzenie interesentów wysyła biuro

Pom. Tow. Hodowców Bydła w Toruniu, Sienkiewicza 40

oraz będą takowe do nabycia w dniu licytacji przy wejściu na miejsce przetargu. (4242

(4234)



Jasno jak na dłoni

wynikają korzyści

Separatora

Diabolo

Gwarancja 5 letnia na piśmie za każdą maszynę.

Części zapasowe dla każdej Centryfugi.

Specjalny warsztat reperacyjny.

Najdrowski i Ceraficki

Grudziądz ul. Chełmińska 1.

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3408

KALI

20 do 40% według życzenia, poleca wagonowo przy natychmiastowej dostawie i pod korzystnymi warunkami (4228

Emil Fruehling, Poznań

Św. Marcin 43. Telefon 3099 i 5249.

Adres telegr.: **„Saatkartoffel"**

Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król**, powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . **4000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku**, — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **4000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby**, powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **3500 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej**, powieść Bersta . . **500 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych**, — Ks. prob. Łęgi . . . **1000 Mk.** porto 280.— mk.

Powieści te wzgl. opisy można nabyć bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy

GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

Zjednoczenie

Producentów Rolnych w Toruniu

podaje do wiadomości pp. Ziemian że wydział pośrednictwa w kupnie i sprzedaży majątków rolnych oraz nieruchomości miejskich, zajmuje się również dostarczaniem

administratorów, rządców

oraz niższych

oficjalistów rolnych

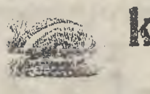
jak również

wykwalifikowanych rzemieślników.

4237 **Wydział pośrednictwa.**

Hotel Centralny

Dziś w środę, 7 lutego



kiszki z kapustą

(własnego wyrobu)

oraz nóżki wieprzowe

Kalendarze

blokowe (kartkowe) do oddzierania po 1500 mk. ma jeszcze na składzie

Drukarnia Pomorska T. A.

Grudziądz. Groblowa 27|29.

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

94a] **wykonują**

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Paznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.

Założony w roku 1890.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe. Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 31A

Zakupuje waluty zagraniczne złote, srebrne i papierowe

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Posady

Żonatego lub też samotnego (4239

rachmistrza

władającego językiem polskim w słowie i piśmie poszukuje natychmiast **Majętność Wielkie Łniska**, pow. Grudziądz. Telefon Grudziądz 262.

Poszukuję od 1. 4. 23 r. **posady**

za szwajcera

od 15 do 20 dojnych krów i tyleż młodocianego bydła. (5199 Szwajcer **Wulnikowski** Kozielec pod Nowem.

Czeladzi krawieckiej

dzielnych pracowników poszukuje **F. Krajewski**, 3-go Maja 39/40. (5201

MŁODSZEJ

PANIENKI

do biura, władającej językiem polskim i niemieckim poszukuje zaraz

A. Lipowski, Grudziądz

handel drzewa i węgli Groblowa 10/12. (4243

Sprzedaże

Dywan, lustro, piec żel. i stół sprzeda **Rybicki**, Forteczna 17. (5196

Do sprzedania (5194

lustro salonowe

Strzelecka 3, I. **Żero.**

Duża pierzyna, watowane futro bez pokrycia, **gumowy płaszcz na sprzedaż.** (5193 3 Maja 37, I ptr. lewo

2 duże lustra

do sprzedania. Szewska nr. 10. (5207



Dziś w środę o 10 wiecz. 4240

w salach Migodzińskiego.

Poleca się

prywatna pralnia

i prasowalnia bielizny sztywnej i miękkiej. (5191

Murawska, Nadgórna 64.

Oszczędni

palacze - znawcy

palą tylko

wyroby Wielkopolskiej Krajalni Tytoni

Józefa Bilskiego w Poznaniu 4036

Tytonie do papierosów:

J. B. paczka	50 gramów	1500 mk.	
Xanthi „	50	„	2000 „
Mogul „	50	„	2500 „

Tytoń do fajki:

Średni B.	50 gramów	900 mk.
„ C.	50 „	600 „
Machorka	50 „	700 „

KINO APOLLO KINO

Zmiana programu!

Król Paryża

wspaniały dramat sensacyjny w 2 seriach. **Bruno Kastner** w roli głównej

„Variete"

4236| **Dyrekcja.**

Komoda

z płytą marmurową i

lustro

na sprzedaż Szewska 13 (skład (5202

Okazja! Eleganckie

futro karakułowe

damskie, zup. nowe, ostatni model oraz **biały i srebrny lis** korzystnie do nabycia. Gdzie? wskaże 5203 Hotel Warszawski Cukiernia Ziemiańska.

Ważne dla właścicieli i niemskie i przedsiębierstw przemysłowych.

Kontrolne ZEGARY dla stróży

pierwszorzędny fabrykat, pod gwarancją, z kilku stacjami i przyborami, jako kupno okazyjne do sprzedania **Stan dreer.** (5195 Grudziądz, ulica Stara nr 7

Gramofon

do sprzedania. ulica B skupa 19. (5204

Dobrze utrzymany

DYWAN pluszowy

(Anker) wielkość 2×3 mtr, świetny okaz do sprzedania [5205 Wiadomości udzieli Księgarnia ul. Mickiewicza nr. 21.

SKLEP

zaraz do odstąpienia bez mieszkania. (5182 ul. Chełmińska nr. 72.

Bezdzietne małżeństwo **poszukuje**

mieszkania

2—3 pok. z kuchnią od zaraz lub później. Zgłoszenia Głos Pom. 5198.

Kupno

Poszukuję kupna

łóżeczka dziecięcego żelaznego.

Zgłoszeń uprasza **Niedzielski**, (5191 Słowackiego 2 II ptro.

Ocynkowane i nieocynkowane

beczki żelazne

każdej pojemności kupuje

„POKONA", Grudziądz

Tusz. Grobla 66/68 Tel. 16. (4212

Poszukuje się kupna kamienicy

w Grudziądzu. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 5200

Znaleziono

Przybłąkał się (5206

wilk

Do odebrania w 3 dn. Kilińskiego 1, parter l.

Zguby

Zgubiono

złoty kolczyk

w srebrnej oprawie z brylantem w ulicy Mickiewicza, Rynek, Kościelna, Magistrat po prawej stronie, ulica Stara, Solna. Kasa Pożyczkowa po lewej stronie i z powrotem. Uprasza się o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. [5197 Mickiewicza 18, I ptro.